

Autoterroryzm w USA

4 stycznia 2025

W pierwszy dzień nowego roku przez świat przebiegła informacja o wybuchu ciężarówki przed hotelem „Trump” w Las Vegas.



Kierowca cybertrucka Tesli podjechał przed wejście do budynku, następnie zdetonował ładunek wybuchowy. Zdjęcia stacji BBC ukazujące pojazd tuż po wybuchu uwiarygodniły odsłonięty tył auta. Na jego podłodze i tuż pod autem leżały kolorowe, plastikowe pojemniki z/lub po benzynie, materiały wybuchowe, dwa egzemplarze broni półautomatycznej, noszące ślady ognia. Policja twierdzi, że najpierw zauważono dym, następnie doszło do eksplozji. Siedem osób odniosło drobne obrażenia. Krążące w internecie nagranie z kamer telewizji kablowej wskazuje pożar na tyle intensywny, że na miejscu wszystko powinno być zwęglone. Jednak pokazywane w czwartek zdjęcia uwiarygodniają dużo większe zniszczenie samego pojazdu i pozostałych w nim rzeczy. Zdaniem żony kierowcy samobójcy, nie wykazywał on symptomów zdradzających możliwe problemy psychiczne.

Z ustaleń policji przybyłej na miejsce zdarzenia wynika, że kierowca – Mathew Alan Livelsberger był czynnym żołnierzem armii Stanów Zjednoczonych. Służył w zielonych beretach Fortu Bragg od czerwca 2021 roku, pięciokrotnie odznaczony. Wcześniej jako żołnierz wywiadu wojskowego brał udział w wojnie w Afganistanie. Urlopowany z jednostki w Niemczech, przebywał z rodziną. Po rodzinnej sprzeczce wyjechał wynajętym autem z Denver do Las Vegas. Śledczy twierdzą, że żołnierz najpierw oddał samobójczy strzał w głowę, następnie doszło do eksplozji auta. Szeryf Las Vegas oznajmił, że brak w jego działaniu motywów politycznych. W związku z tym wydarzeniem policja i wojskowi współpracują w wyjaśnianiu całej sprawy.

Po całonocnych czynnościach, na konferencji prasowej

stwierdzono: „Po dokładnych oględzinach i wyjęciu ciała denata z auta, należy stwierdzić, że stan ciała nie pozwalał na możliwość rozpoznania tożsamości. Dlatego należało wykonać badania DNA i stomatologiczne. W aucie znaleziono zniszczone pożarem pistolety półautomatyczne, smartwatch, telefon komórkowy i karty kredytowe na nazwisko denata – 37-latka z Colorado Springs”. Szeryf Las Vegas zaznaczył, że ciało było zwęglone w stopniu utrudniającym identyfikację. Lekarz medycyny sądowej ustalił, że denat miał ranę postrzałową głowy, która nastąpiła przed eksplozją i pożarem pojazdu. Jeden z pistoletów został znaleziony u stóp kierującego.

Ustalone w śledztwie szczegóły tatuażu na ręce i brzuchu, karty kredytowe, paszport i identyfikator wojskowy wskazują, że wymienionym kierowcą cybertrucka był M.A. Liversberger. Przejrzany materiał wideo z przejechanej przez niego trasy od 30 grudnia potwierdza, że cały czas przebywał bez towarzystwa osób trzecich. Wiedząc o dużym ożywieniu w mediach w związku ze sprawą w zestawieniu z incydem w Nowym Orleanie, szeryf zapewnił, że obaj kierowcy służyli w tej samej jednostce w Karolinie Północnej znanej jako Fort Bragg (lub nowa nazwa-Liberty), chociaż nie w tym samym oddziale i czasie. Wymaga dalszych ustaleń służba obu żołnierzy w Afganistanie w 2009 roku. Brak potwierdzenia, że podczas zadań w Afganistanie byli w tej samej prowincji i oddziale. Obaj korzystali z tej samej wypożyczalni pojazdów „Turo”. Dla pełniejszego obrazu, w śledztwie mają wziąć udział przedstawiciele firmy Elona Muska produkującej użyte w dwóch zdarzeniach pojazdy. Ich zadaniem ma być sprawdzenie ewentualnych zapisów kamer wewnątrz pojazdów, które rejestrować musiały wszystko, co działo się w ich wnętrzu.

Badane okoliczności incydentu w Las Vegas rozpatrują ewentualną zbieżność motywów zdarzenia z dramatycznym finałem tego samego typu pojazdu, który niemal w tym samym czasie rozjechał tłum ludzi w Nowym Orleanie. Tam 42-letni obywatel USA – niejaki Jabbar, prowadzący pickupa wjechał w tłum,

zabijając 14 osób i raniąc 35. Kierowca został zastrzelony przez policję.



Bardzo długie wyciszenie skutków przygotowywania amerykańskich żołnierzy do masowego mordowania ludności cywilnej nazywanego wojną z terroryzmem, wreszcie poskutkowało powszechnym strachem Amerykanów. Władze zapewniają wprowadzić o panowaniu nad sytuacją, jednak w internecie i podczas konferencji prasowej z udziałem śledczych padają wyraźnie pytania o to jak bezpieczni są dziś Amerykanie, skoro amerykańscy żołnierze, wracając do domu, kierują skumulowane doświadczenia przeciwko swoim rodakom. W przypadku kierowcy taranującego tłum dopatrzono się, że jego wpisy w internecie świadczyły o sympatyzowaniu z Państwem Islamskim (ISIS).

Wnioskiem, popartym wieloletnim doświadczeniem jest konstatacja Mike'a Prysnera – byłego żołnierza: „Obaj realizatorzy tragicznych w skutkach zdarzeń byli wojskowymi. Dzisiejszy charakter służby wojskowej przesądza, że osobnik poddany jej zasadom staje się zabójcą masowym. Późniejsze problemy psychiczne wykraczają poza jego osobowość. Budowanie imperium w globalnej skali kończy się katastrofą humanitarną. Nieskończone zaangażowanie w okrucieństwa wojenne nie znajduje usprawiedliwienia. Gwałty dokonywane za granicą wracają na własny teren. Kariera Livelsbergera polegała na zabijaniu, a realizator zbiorowego zabicia kilkunastu osób nasiąkał przez lata tym samym doświadczeniem. Jeśli wzbudzony w nim został duch walki ISIS, to trzeba przypomnieć, że tę organizację stworzyła i finansowała Ameryka. ISIS nie zaistniałoby bez zasadniczego zaangażowania USA, co przyniosło dewastację Iraku i śmierć miliona niewinnych ludzi. Od lat Amerykanie doświadczają zbiorowych zabójstw we własnym kraju; przeciętnie jest to jedno takie zdarzenie dziennie. Zjawisko generuje powszechnie akceptowany militarizm gloryfikujący eksport przemocy i gwałtów. Rząd, który odpowiedzialny jest za

głębokie i poważne problemy społeczne, pozostaje głuchy na opinię społeczeństwa, zmuszając je bez końca do finansowania budżetu na rzecz wojska i zbrojeń kosztem gigantycznego zadłużania państwa. Eksplozja poczucia wyobcowania, bezsilności i rozpacz wynika z uprzywilejowania kompleksu militarno-zbrojeniowego. Sprawia, że do armii trafiają ludzie dotknięci problemami. Służba w wojsku ich nie rozwiązuje, bo tresowani są w bezwzględny zabijaniu rozumianym jako zadanie honorowe. W ten sposób rujnowane jest nieodwracalnie zdrowie psychiczne młodych ludzi, którzy po przeżytych okrucieństwach są wrzuceni z powrotem do społeczeństwa, by przekonać się, że nie potrafią dostosować się do normalnej egzystencji” – zakończył Mike Prysner.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [BBC.com](#)

Źródło: WolneMedia.net